

M E R K U R I U S Z

2 / 2014

Karnawat – zapusty – ostatki – combrzenie



Maska wenecka

Ostatki, zapusty (lud. *mięsopest*, odpowiednik prawosławnej *maslenicy*, gwarowe krakowskie *combrzenie*) – słowo to oznacza ostatnie dni karnawału od tłustego czwartku kończące się zawsze we wtorek, zwany w Polsce „Śledzikiem”. Następny dzień – Środa Popielcowa – oznacza początek wielkiego postu i oczekiwania na Wielkanoc. Obydwa święta są świętami ruchomymi. W ostatki urządza się ostatnie huczne zabawy, bale przed nadchodzącym okresem wstrzemięźliwości.

Największym balem karnawałowym jest karnawał w Rio de Janeiro rozpoczynający się w ostatni piątek przed Środą Popielcową i trwający przez pięć dni aż do środy nad ranem.

W Polsce w Wielkopolsce w sposób szczególny świętuje się ostatni dzień ostatków – czyli wtorek przed Środą Popielcową – zwany tam podkoziółkiem.



tutaj za jadło wybitnie postne, w ostatki nie był spożywany.

W ostatki na Śląsku Cieszyńskim, ale pewno nie tylko, tradycyjnie jadano dużo i tłusto, nie odmawiając sobie ostrzejszych trunków, nie wspominając o piwie. Jadano przede wszystkim mięso wieprzowe przyrządzane różnymi, nawet wymyślnymi sposobami i chyba nie było domu, w którym by brakowało *kreplików* – pączków z powidłami czy marmoladą. W tzw. „lepszych” czy zamożniejszych domach raczono się chrustem i faworkami, podobnie jak w tłusty czwartek. Śledź, zawsze uważany

W okresie tym urządzano liczne i huczne zabawy oraz bale ostatkowe, często maskowe. Pewien przywilej w urządzaniu zabawy czy balu na ostatki miały kobiety – ich związki, kluby. Popularnie określano je często *babskimi balami*. Na takich zabawach tanecznych kobiety bez żenady i skrepowania przez cały czas trwania takiego balu zapraszały mężczyzn tak do tańca, jak do bufetu na wódkę. Niektóre tańce tańczyły same nie dopuszczając mężczyzn do nich. Były to przeważnie polki, przy których wyskakiwały i wysoko podnosiły nogi. Tańczyły tak na „żyto”, „na pszenicę”, „na owies”, a w ferworze tej beztroskiej zabawy tanecznej także „na ziemniaki”, „na buraki” i w ogóle na urodzaj. Zwyczaj ten pochodzi z głębokiej, starożytnej przeszłości, kiedy to utrzymywało się przekonanie, że im wyższe będą skoki, tym wyżej będzie rodziło zboże. A sam karnawał wywodził się z kultu płodności i z kultów agrarnych. Do dzisiaj na Śląsku Cieszyńskim jest żywe powiedzenie: *Jak ostatki to ostatki, niech się trzepióm babski zadki*.



Karnawał w Binche (Belgia) – coroczne wydarzenie muzyczno-taneczne, organizowane w Binche przez trzy ostatnie dni karnawału. Jeden z najstarszych ulicznych karnawałów w Europie. W 2003 roku został proklamowany Arcydziełem Ustnego i Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości a w 2008 roku wpisany na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO.



Karnawał w Rio de Janeiro



Pieter Bruegl: Walka karnawału z postem



Na wesoło...

Pasą juhasi owce na hali. Po drugiej stronie potoku przechadza się Maryśka.

- Maryś! A przyjdź tu do nos! – wołają.
- A nie przyjdę, bo mi krzywdę zrobicie!
- A dyć nie zrobimy!
- To po co mam przyjść!

- Coś taki zdenerwowany?
- Przed chwilą zostałem ojcem.
- A to gratuluję. A jak czuje się małżonka?
- Na szczęście nic nie wie...

Żelozkowa spotyka Masztalską.

- Jak się chcecie kochać z tym swoim chłopem, to kupcie sobie zasłony.
- A wy sobie bryle kupcie, bo to wcale nie był mój chłop, ino wasz.

Dziadek Masztalskiego obchodzi setną rocznicę urodzin. Przyjeżdża do niego dziennikarz i pyta:

- Co pan robił, żeby dożyć tych stu lat?
- Czekałem... – odpowiada dziadek z uśmiechem.

Przychodzi Blum do kolegi. Siedzą sobie i popijają.

- Icek, jakby tak twoja żona pozwoliła obie dać ode mnie jeden klaps na goły tyłek, to ja tysiąc złotych kładę na stół.
- Słyszysz, Salcie? – mówi mąż.
- W końcu Salcie daje się namówić i wypina goły tyłek. A kolega głaszcze sobie i głaszcze.
- No klepnij już! – ponagla mąż.
- Ooo nie, klepnąć kosztuje tysiąc złotych...

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

- O Monice złego słowa nie można powiedzieć.
- No to pomówmy o kimś innym!

- Jak pani w tym roku spędziła Sylwestra? – pyta Masztalska sąsiadkę.
- Nie musiałem go wcale spędzać. Sam zszedł.

- Słyszałaś? Zośka miała krakusę. Całą twarz ma okaleczoną, ale chirurg zapewnia, że po operacji plastycznej odzyska dawny wygląd.
- Biedaczka!

- Byłeś w ZOO?
- Byłem.
- A ile lat?

- Słyszałeś, że w sprzedaży ukazały się szkła, przez które wszystko widzi się piękniejsze, nawet własną żonę.
- Znóm je już od lat – mruczy Stuchlik – Tylko, że stale trzeba je napełniać.

Spotkał się góral z Kaszubem i mówi:

- Zabiłem dziesięć ćmów.
- Ciem – poprawia Kaszub.
- Kapciem – odpowiada góral.



Popularita polských potravin ve světě roste

Polska



V České republice roste životní úroveň a spotřeba. Polsko nabízí kvalitní potraviny a veškeré obavy z těchto potravin jsou neopodstatněné. „Máme dobrý systém kontrol potravin, stejně jako v České republice, a splňujeme všechny unijní požadavky,” zdůraznil polský ministr zemědělství a rozvoje venkova Stanisław Kalemba.

Polsko je jedním z největších výrobců potravin, stejně jako je Česká republika významným hráčem v automobilovém průmyslu. Není možné porovnávat kvalitu potravin z různých cenových kategorií, podobně jako nelze srovnávat automobily střední třídy s těmi ze třídy Premium.

Export polských potravin je jedním z nejrychleji rostoucích od-

větvi polské ekonomiky. V polském zpracovatelském průmyslu proběhlo po vstupu do EU mnoho podstatných změn a díky tomu patří tento segment mezi nejlépe hodnocené v Evropě.

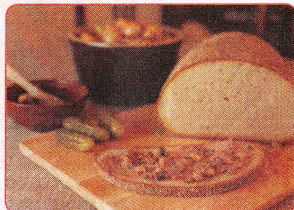
V roce 2004 byl v Polsku zahájen program propagující značku kvality potravin „Ochutnejte dobré jídlo”. Program se zaměřuje zejména na spotřebitele a jeho cílem je pomoci v lepší orientaci při nákupu potravin vysoké kvality. Program podporuje také různorodost potravin. Polsko chce propagovat právě tuto různorodost a zároveň přesvědčit spotřebitele o kvalitě a chuti polských potravin.

Výbornou příležitostí k propagaci potravin z Polska bude

populární veletrh SALIMA začínající 25. února v Brně, jehož pravidelným účastníkem je Polsko již po mnoho let. Potravinářské veletrhy SALIMA, které jsou opět přístupné široké veřejnosti, představují ten nejlepší způsob,

jak si na polské potraviny můžete udělat vlastní názor.

Ministerstvo zemědělství PR a Oddělení propagace obchodu a investic Velvyslanectví Polské republiky v Praze pořádají gastronomickou show, během níž budou prezentována výborná polská regionální a tradiční jídla. Show se můžete zúčastnit na veletrhu SALIMA v Brně ve dnech 25.-28.2.2014. Navštivte náš stánek č.054 v pavilonu A2.



ZAPROSZENIE

*Następne spotkanie Klubu Polskiego odbędzie się
w czwartek, 27 marca 2014 o godz. 17.00,
w pomieszczeniach Domu Mniejszości Narodowych,
Vocelova 3, Praga 2*



www.klubpolski.cz - www.polonica.cz - www.polskyinstitut.cz - www.prague.polemb.net
www.szkolapolskawpradze.com - www.krecik.euweb.cz - www.pzko.cz - www.polonusbrno.org
www.parafiiawpradze.pl - www.kcmt.cz - www.czapla.cz